



Sygn. akt V CSK 240/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. B.

przeciwko S. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2008 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2007 r.,
sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń powód wnosił o zasądzenie od pozwanej kwoty 100 000 zł. tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy zlecenia, w której zlecił pozwanej kupno nieruchomości od T. K. i przeniesienie na powoda połowy udziału we współwłasności tej nieruchomości. W wykonaniu umowy zlecenia pozwana kupiła przedmiotową nieruchomość, ale nie przeniosła na powoda udziału we współwłasności.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa podnosząc, że stron nie łączyła umowa zlecenia, a jedynie powód udzielił jej pełnomocnictwa do zakupu nieruchomości od T. K. i innych gruntów oraz do reprezentowania go. Wkrótce potem znajomość stron została

zerwana i powód odebrał jej dokument będący pełnomocnictwem. Nieruchomość kupiła dla siebie i obecnie ją sprzedawała.

Wyrokiem z dnia 12 października 2006 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 stycznia 2007 r. oddalił apelację powoda.

Sądy ustaliły, że powód od 1992 r. mieszka i pracuje w Niemczech, gdzie strony się poznały i od 1995 r. pozostawały w konkubinacie. Pozwana często jeździła do Polski i powód, który nie jeździł tam w ogóle, prosił by kontaktowała się w Polsce z adwokatem prowadzącym jego sprawę rozwodową oraz reprezentowała go na terenie Polski również w innych sprawach. Strony planowały ewentualny wspólny zakup nieruchomości gruntowej. Pozwana w grudniu 1996 r. sprzedała swoje mieszkanie w Lublinie i szukała możliwości zainwestowania części otrzymanych pieniędzy. Uzyskała informację o możliwości kupna dwóch działek rolnych od T. K.. W dniu 19 marca 1997 r. strony w M. podpisały dokument zatytułowany „upoważnienie”, w którym powód oświadczył, że upoważnia pozwaną do zakupu gruntu będącego własnością T. K., położonego we wsi W. gmina D. w części wspólnej wraz z pozwaną i do zakupu innych nieruchomości w późniejszym terminie oraz do występowania w jego imieniu w innych sprawach prawnych. Wskazał, że wyznacza pozwaną jako swojego pełnomocnika. Podpisy stron złożone na dokumencie zostały w tym samym dniu poświadczone przez notariusza w M.

W dniu 27 marca 1997 r. pozwana kupiła od T. K. działkę rolną nr (...)/1 o pow. 2,537 ha położoną w W. za cenę 20 000 zł., którą zapłaciła z własnych środków. W późniejszym okresie kupiła także sąsiednią działkę o pow. 1,0443 ha.

Od 1997 r. stosunki między stronami uległy pogorszeniu i na początku 1998 r. doszło do definitywnego rozstania stron.

Nabyte działki pozwana sprzedała w lutym 2006 r. za łączną kwotę 60 000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że upoważnienie z dnia 19 marca 1997 r. było jedynie pełnomocnictwem udzielonym przez powoda pozwanej i nie rodziło po jej stronie żadnych zobowiązań. Nie podzielił twierdzenia powoda, że była to umowa zlecenia zakupu udziału w nieruchomości rodząca obowiązek przeniesienia na niego nabytego udziału we współwłasności. W ocenie Sądu pierwszej instancji doszło jedynie do udzielenia przez powoda pozwanej pełnomocnictwa do dokonania zakupu określonej nieruchomości w imieniu i ze skutkiem prawnym dla powoda oraz do reprezentowania go w innych sprawach. Z upoważnienia tego nie wynikał obowiązek pozwanej zakupu i przeniesienia na powoda udziału we

współwłasności nieruchomości. Sąd Okręgowy nie dał także wiary powodowi, że świadczył na rzecz pozwanej jakieś kwoty na poczet zawartej umowy ani w jakikolwiek finansowy sposób partycypował w zakupie działek od T. K.

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznał też rozstrzygnięcie za trafne, jednak z odmiennym uzasadnieniem.

Stwierdził bowiem, że choć istotnie dokument z dnia 19 marca 1997 r. w zasadniczej swojej części stanowi pełnomocnictwo, jednak fragment, w którym mowa jest o upoważnieniu pozwanej do zakupu gruntu od T. K. w części wspólnej wraz z pozwaną stanowi wyraz woli powoda doprowadzenia przez pozwaną do zakupu tej nieruchomości od T. K. na współwłasność stron. W tym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko powoda, że jest to umowa zlecenia rodząca po stronie pozwanej obowiązek dokonania z należytą starannością określonej w niej czynności prawnej. Rozważając obowiązki pozwanej Sąd Apelacyjny stwierdził, że zlecenie może być odpłatne lub nieodpłatne, jednak zgodnie z art. 742 i art. 743 k.c. zawsze zleceniobiorcy należy się zwrot poczynionych wydatków i brak zaliczki może, zdaniem Sądu, stanowić podstawę do wstrzymania się z wykonaniem zlecenia lub nawet powód jego wypowiedzenia. Sąd drugiej instancji, dzieląc ocenę Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił przekazania pozwanej jakichkolwiek kwot na poczet umowy zlecenia natomiast pozwana wykazała, iż miała pokrycie we własnych środkach finansowych na zakup nieruchomości od T. K., uznał w konsekwencji, że w tej sytuacji pozwana nie miała obowiązku realizowania umowy zlecenia i dlatego oddalenie powództwa było uzasadnione.

W skardze kasacyjnej opartej na drugiej podstawie, powód zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 i art. 391 oraz w zw. z art. 382 k.p.c. polegające na nie dokonaniu jakichkolwiek ustaleń faktycznych oraz nie przytoczeniu przepisów prawa co do przyjętego przez Sąd drugiej instancji prawa pozwanej do wstrzymania się z wykonaniem umowy zlecenia i wypowiedzenia tej umowy jak również co do faktu skorzystania przez pozwaną z tych uprawnień i złożenia w tym przedmiocie stosownych oświadczeń woli. Skarżący wskazał, że uchybienia te miały oczywisty wpływ na treść wyroku, bowiem brak ustaleń faktycznych nie pozwala na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, tym bardziej jeżeli Sąd nie wskazał także zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Obowiązująca obecnie w polskim procesie cywilnym zasada pełnej apelacji nakłada na Sąd drugiej instancji obowiązki i uprawnienia także sądu merytorycznego, który może dokonać innej oceny prawnej ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, odmiennej oceny dowodów i innych ustaleń faktycznych, a także uzupełnić ustalenia Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, zaś zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c., jeżeli nie ma przepisów szczególnych o postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że jeżeli Sąd drugiej instancji dokonuje innej oceny prawnej roszczenia musi wskazać przyjęte za podstawę takiej oceny ustalenia faktyczne oraz przepisy prawa materialnego uzasadniające rozstrzygnięcie. Jeżeli ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji były wystarczające także do zastosowania innych, przyjętych przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego, Sąd ten może tylko powołać się na te ustalenia. Jeżeli jednak Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych, które uzasadniałyby także zastosowanie przepisów prawa materialnego przyjętych przez Sąd odwoławczy za podstawę odmiennej oceny prawnej, Sąd ten obowiązany jest, przy zastosowaniu odpowiednich przepisów dotyczących postępowania przez Sąd pierwszej instancji, w tym dotyczących ustalania stanu faktycznego w zakresie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 i nast. k.p.c.), poczynić własne ustalenia faktyczne, uzasadniające zastosowanie przyjętej przezeń podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, jeżeli Sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż Sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które uzasadniałyby zastosowaną podstawę prawną rozstrzygnięcia (porównaj między innymi wyroki z dnia 7 maja 2002 r. I CKN 105/00, z dnia 11 kwietnia 2006 r. I PK 164/05 i z dnia 26 lipca 2007 r. V CSK 115/07, nie publ.). W konsekwencji zatem, Sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy przyjmuje inną podstawę prawną rozstrzygnięcia, obowiązany jest wskazać w uzasadnieniu swojego wyroku ustalenia faktyczne, które podstawę taką uzasadniają oraz przepisy prawa materialnego, w oparciu o które rozstrzygnął sprawę. Przepis art. 328 § 2 k.p.c., odpowiednio stosowany w postępowaniu odwoławczym, wymaga w takiej sytuacji zawarcia w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji tych wszystkich wymienionych w nim elementów,

które wyjaśniają w dostateczny sposób podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia, umożliwiając kontrolę instancyjną orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, oraz z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK 364/06, nie publ.).

Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego nie w całości spełnia powyższe wymagania. O ile bowiem zmiana przezeń oceny prawnej części dokumentu podpisanego przez strony w dniu 19 marca 1997 r. i przyjęcie, że w zakresie nabycia udziału w określonej nieruchomości strony łączyła umowa zlecenia, mogła dokonać się w oparciu o ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne, o tyle ocena prawna Sądu drugiej instancji stwierdzająca brak obowiązku pozwanej realizowania tej umowy, nie została uzasadniona w sposób przewidziany w art. 328 § 2 k.p.c., co uniemożliwia jej kontrolę przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny nie wskazał, czy przyjmuje, że pozwana miała prawo wstrzymać się z wykonaniem umowy zlecenia czy też miała prawo ją wypowiedzieć, ani nie powołał się na odpowiednie przepisy prawa materialnego w tym przedmiocie. Fakt, że zleceniodawca nie przekazał zleceniobiorcy żadnych środków na wykonanie umowy sam w sobie nie musi rodzić żadnych niekorzystnych dla zleceniodawcy skutków prawnych, w tym zaniechania wykonania umowy przez zleceniobiorcę, bowiem odpłatność zlecenia oraz zwrot wydatków zależy od woli stron umowy. Nie wskazanie przepisu prawa materialnego, na podstawie którego Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwana miała prawo nie zrealizować umowy zlecenia uniemożliwia kontrolę orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Przede wszystkim jednak uniemożliwia tę kontrolę oraz narusza art. 328 § 2 k.p.c. nie wskazanie przez Sąd Apelacyjny podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w szczególności tego czy przyjął, że pozwana faktycznie wstrzymała się z wykonaniem zlecenia czy też przyjął, że je wypowiedziała oraz na jakiej podstawie dokonał takiej konstatacji, skoro w tym przedmiocie pozwana nie składała żadnych oświadczeń, zarzutów ani zeznań oraz nie zgłaszała żadnych dowodów, a Sąd pierwszej instancji nie poczynił w tym kierunku jakichkolwiek ustaleń, jak również nie poczynił ich Sąd Apelacyjny. Brak zatem nie tylko zarzutu pozwanej, że wypowiedziała umowę zlecenia lub z określonych przyczyn wstrzymała się z jej wykonaniem, ale przede wszystkim brak ustaleń faktycznych, na podstawie których można by przyjąć, że rzeczywiście pozwana wypowiedziała umowę zlecenia lub z określonych przyczyn wstrzymała się z jej wykonaniem albo doszło do rozwiązania tej umowy z innych powodów. Brak ustaleń

faktycznych w tym zakresie uniemożliwiało prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, a nie wskazanie w uzasadnieniu podstawy faktycznej ani podstawy prawnej przyjętej przez Sąd Apelacyjny oceny o uprawnieniu pozwanej do nierealizowania umowy zlecenia, narusza powołane w skardze kasacyjnej przepisy postępowania oraz uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).